

Zbigniew Kuniewicz

Uwagi o formie pełnomocnictwa

Udzielenie pełnomocnictwa we właściwej formie jest niezwykle istotne z punktu widzenia możliwości skutecznego działania pełnomocnika. Zgodnie bowiem z poglądem doktryny, postanowienia ustawy bądź umowy wyrażające obowiązek dochowania określonej formy czynności prawnej „współkonstruują czynność konwencjonalną, jaką jest oświadczenie woli”¹. Z tego też względu ich naruszenie wywiera wpływ na samą czynność prawną.

Pełnomocnictwo, jako jednostronna czynność prawna zawierająca umocowanie do działania w cudzym imieniu, podlega ogólnej regule składania oświadczeń woli wyrażonej w art. 60 k.c. Proklamując zasadę swobody formy, przepis ten stanowi, że poza wyjątkami zastrzeżonymi w ustawie, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Oznacza to, iż pełnomocnictwo może być udzielone w zasadzie w dowolnej formie, a więc również w sposób dorozumiany. Wyjątki, o których wspomina art. 60 k.c., dotyczą także pełnomocnictwa i polegają na tym, że w przypadkach wskazanych w ustawie oświadczenie woli mocodawcy może być złożone jedynie w określonej formie szczególnej.

Oceniając charakter prawny norm wyrażających obowiązkową formę udzielenia pełnomocnictwa, J. Fabian stwierdził, że są to normy bezwzględnie obowiązujące². Opinia ta nie jest do końca trafna. Powszechnie bowiem

¹ Z. Radwański, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1, Ossolineum 1985, s. 622.

² J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 53.

wiadomo, że do istoty norm bezwzględnie obowiązujących (imperatywnych) należy to, iż nie dopuszczają one zachowania odmiennego, aniżeli wyznaczone dyspozycją tychże norm. Tymczasem obowiązek dochowania określonej formy czynności prawnej może wynikać nie tylko z ustawy, ale także z oświadczenia woli stron. Na umowne kształtowanie formy szczególnej czynności prawnej wyraźnie pozwala art. 76 k.c., którego zdanie pierwsze brzmi: „Jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi powinna być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy”. Niewątpliwie przepis ten odnosi się do wszystkich czynności prawnych, dla których dokonania ustawodawca nie zastrzega żadnej formy szczególnej. Ma on także zastosowanie do czynności prawnych, dla których ustawa zastrzega obowiązkową formę szczególną, o ile nie jest nią forma aktu notarialnego. Wszystkie bowiem formy szczególne, którymi są: zwykła forma pisemna, forma pisemna z datą pewną, forma pisemna z urzędowym poświadczeniem podpisu oraz forma aktu notarialnego – charakteryzują się tym, że każda następna z wymienionych spełnia wymagania przewidziane dla wcześniejszej³. Jak łatwo zauważyć, z przedstawionej systematyki tylko forma aktu notarialnego spełnia wymagania przewidziane dla wszystkich pozostałych form szczególnych, a zatem, na podstawie umowy o zachowaniu formy (*pactum de forma*), może każdą z nich zastąpić. W związku z tym, jedynie w odniesieniu do przepisów zastrzegających jako obowiązkową formę aktu notarialnego można mówić o bezwzględnym ich charakterze.

Powołanie art. 76 k.c. dla uzasadnienia możliwości zastrzeżenia obowiązkowej formy pełnomocnictwa wymaga krótkiego wyjaśnienia. Przepis ten bowiem przyznaje stronom umowy kompetencję do decydowania o formie ich oświadczeń woli. Pełnomocnictwo zaś jest jednostronną czynnością prawną dla której skuteczności nie jest wymagana zgoda pełnomocnika. Tym samym do określenia jego formy art. 76 nie znajdzie bezpośredniego zastosowania. Jednakże w sposób pośredni przepis ten decydować może o formie pełnomocnictwa, albowiem zastrzegając formę szczególną dla umowy, jej strony przesądzą o formie pełnomocnictwa do zawarcia tejże umowy.

³ Zob. Z. Radwański, *op. cit.*, s. 627; tenże, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1993, s. 154.

Zgodnie bowiem z art. 99 § 1 k.c., pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej, dla której pod sankcją nieważności przewidziana została forma szczególna, powinno być sporządzone w tej samej formie. Określoną w ten sposób formę pełnomocnictwa – przez odesłanie do formy innej czynności prawnej – w literaturze nazywa się formą pochodną czynności prawnej⁴.

Zastrzegając obowiązkową formę pełnomocnictwa, przepis art. 99 § 1 k.c. nie wskazuje skutków niedochowania tego wymogu. W odniesieniu do form kwalifikowanych nie ma jednak takiej potrzeby, ponieważ z treści art. 73 § 2 k.c. jasno wynika, że konsekwencją niezachowania zastrzeżonej formy będzie nieważność pełnomocnictwa.

Zasadniczą kwestią wymagającą wyjaśnienia na tle art. 99 § 1 k.c. jest odpowiedź na pytanie, jakie będą skutki nieważnej czynności prawnej ustanowienia pełnomocnika dla dokonywanej przezeń w imieniu mocodawcy czynności prawnej.

Rozstrzygnięcie tej wątpliwości wymaga uwzględnienia dwóch propozycji rozwiązań.

Zgodnie z pierwszą, jest to działanie bez umocowania, o którym mowa w hipotezie art. 103 § 1 k.c. Tym samym ważność zawartej przez rzekomego pełnomocnika umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Do czasu potwierdzenia lub bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego do potwierdzenia umowa dotknięta jest sankcją bezskuteczności zawieszona.

Dруга propozycja rozstrzygnięcia przedstawionego problemu przewiduje bardziej rygorystyczne konsekwencje prawne. W jej świetle umowa zawarta na podstawie nieważnego pełnomocnictwa jest bezwzględnie nieważna.

Za pierwszym z proponowanych rozwiązań opowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 15 maja 1991 r. Uchylając wyrok Sądu Wojewódzkiego stwierdzający nieważność umowy sprzedaży nieruchomości z powodu braku należytego umocowania pełnomocnika, Sąd Apelacyjny orzekł, że „niezachowanie (...) formy (notarialnej– przyp. Z.K.) pełnomocnictwa nie powoduje nieważności umowy zawartej w formie prawem przepisanej”⁵. Zdaniem SA sytuacja, w której pełnomocnik działa bez umo-

⁴ Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 157.

⁵ OSA 1991, z. 2, poz. 7.

cowania, uregulowana jest w art. 103 § 1 k.c. Na podstawie tego przepisu istnieje możliwość konwalidacji umowy przez stronę, w imieniu której działa rzekomy pełnomocnik.

Pogląd ten w pełni zasługuje na poparcie, chociaż jego uzasadnienie może wydawać się mało przekonujące. Sąd bowiem bardziej koncentruje się na wykazaniu konieczności stosowania art. 99 k.c. do pełnomocników Skarbu Państwa, aniżeli na uzasadnieniu możliwości stosowania art. 103 k.c. do oceny skutków niedochowania obowiązkowej formy pełnomocnictwa. Uzupełniając wywoły SA, należy jednoznacznie stwierdzić, że żadne argumenty nie uzasadniają tezy o bezwzględnej nieważności umowy zawartej przez osobę działającą bez umocowania. W szczególności podstawą do formułowania takiego wniosku nie może być art. 73 § 2 k. c. w związku z art. 99 § 1 k. c., gdyż na podstawie tych przepisów można mówić – w razie niedochowania formy – jedynie o nieważności pełnomocnictwa. Umowa zawarta przez osobę działającą na podstawie nieważnego pełnomocnictwa – o ile spełnia wszelkie przesłanki swej ważności – dotknięta jest sankcją bezskuteczności zawieszoną, o której mowa w art. 103 k.c. Z punktu widzenia określonych w tym przepisie konsekwencji prawnych nie ma bowiem żadnej różnicy między sytuacją, w której mocodawca w ogóle nie złożył oświadczenia woli o udzieleniu pełnomocnictwa, a wypadkiem, gdy oświadczenie takie wprawdzie zostało złożone, lecz nie została dochowana zastrzeżona dla jego ważności forma.

Odrzucenie proponowanego rozwiązania i opowiedzenie się za bezwzględną nieważnością umowy – jak to uczynił Sąd Wojewódzki – oznacza wyłączenie zastosowania art. 103 k.c. do oceny skutków działania rzekomego pełnomocnika. Konsekwencją przyjęcia takiego założenia jest stwierdzenie, że hipotezą tego artykułu objęte są jedynie takie przypadki działania bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu, w których dla pełnomocnictwa nie jest wymagana pod rygorem nieważności forma szczególna. Formułowanie takiego wniosku jest jednak bezpodstawne, ponieważ art. 103 k.c. wspomnianego zastrzeżenia ograniczającego jego zastosowanie nie przewiduje.

Obowiązek zachowania określonej formy pełnomocnictwa może wynikać nie tylko z kodeksu cywilnego, ale także z przepisów innych aktów prawnych. Mogłoby się wydawać, że w przypadku takiego zbiegu norm ustalenie formy wymaganej do dokonania tej czynności prawnej nie powin-

no sprawiać trudności. Wystarczy bowiem zastosować powszechnie uznaną regułę kolizyjną, którą wyraża łacińska paremia: *lex specialis derogat legi generali*. Lektura piśmiennictwa prawniczego dowodzi jednak, że w niektórych przypadkach ustalenie, który przepis ma charakter ogólny, a który szczególny – nie jest sprawą łatwą. Problemy takie występują zarówno przy prokurze, jak też przy pełnomocnictwie udzielanym na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych⁶. Kwestie te będą przedmiotem dalszych rozważań.

Prokura – jako pełnomocnictwo handlowe – uregulowana jest w przepisach kodeksu handlowego. Określając krąg podmiotów legitymowanych do udzielenia prokury, ustawodawca w art. 60 k.h. jednoznacznie rozstrzyga formę dokonania tej czynności, stanowiąc, iż wymaga ona pisemnego oświadczenia. Wprawdzie przepis ten nie przewiduje sankcji nieważności w przypadku niedochowania formy pisemnej, tym niemniej dominujący pogląd doktryny głosi, że ustne udzielenie prokury pozbawione jest skutków prawnych⁷. W uzasadnieniu tego stanowiska podnosi się, że skoro forma pisemna pod rygorem nieważności wymagana jest dla pełnomocnictwa ogólnego, to tym bardziej forma taka odnosi się do prokury jako pełnomocnictwa o szerszym – aniżeli pełnomocnictwo ogólne – zakresie umocowania.

Należy zauważyć, że przedstawiona – oparta na wnioskowaniu *a fortiori* – argumentacja nie uwzględnia jednoznacznego brzmienia art. 73 § 1 k.c. W świetle tego przepisu czynność prawna dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. Z tego też względu stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu przytoczonego wyżej poglądu, że „wymagania formalne przy ustanowieniu prokury nie powinny być mniejsze”⁸ (aniżeli przy pełnomocnictwie ogólnym).

⁶ Ustawa z dnia 25 września 1981 r. – o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 z późn. zm.), zwana dalej ustawą o p.p.

⁷ Tak M. H o n z a t k o, [w:] *Kodeks handlowy z komentarzem i skorowidzem*, Łódź 1994, s. S. 70-71; M. A l l e r h a n d, *Kodeks handlowy. Spółka jawna. Spółka komandytowa. Komentarz*, Bielsko-Biała 1991, s. 102-103; J. S z w a j a, [w:] *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1994, s. 438; W. P y z i o ł, A. S z u m a ń s k i, I. W e i s s, *Prawo spółek*, Bydgoszcz 1998, s. 52. Inaczej, moim zdaniem trafnie, A. W i ś n i e w s k i, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 2, Warszawa 1992, s. 55-56.

⁸ J. S z w a j a, [w:] *op. cit.*, s. 438.

nym) należy bardziej traktować jako postulat *de lege ferenda*, aniżeli wniosek *de lege lata*.

Praktyczną doniosłość tego sporu w pewnym stopniu łagodzi system rejestracji prokury, która podlega wpisowi do rejestru handlowego. Uzasadnienie wniosku o wpis będzie bowiem zawierało informację o jej udzieleniu. W żadnym jednak razie z obligatoryjnego charakteru tego wpisu nie można wyprowadzać wniosku o obowiązywaniu zagrożonej sankcją nieważności formy pisemnej udzielenia prokury. Tym bardziej że zgodnie z art. 15 § 1 k.h. zgłoszenie, o którym mowa, może być również dokonane ustnie do protokołu sądowego.

Prokura, jak wiadomo, upoważnia do wszelkich czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa zarobkowego. Z tak szeroko określonego zakresu umocowania prokurenta ustawodawca enumeratywnie wyłączył pewne czynności, stanowiąc, że do zbycia, wydzierżawienia przedsiębiorstwa oraz ustanowienia na nim użytkowania, jak też do zbycia i obciążenia nieruchomości potrzeba wyraźnego upoważnienia. Nie ma wątpliwości, że upoważnienie to musi być udzielone – zgodnie z dyspozycją art. 99 § 1 k.c. – w takiej formie, jaka jest wymagana dla ważności tychże czynności.

Powstaje jednak pytanie, w jakiej formie należy udzielić prokury wówczas, gdy prokurent dokonuje mieszczących się w zakresie jego umocowania czynności prawnych, dla których ważności wymagana jest forma szczególna.

Stanowisko doktryny w tej kwestii nie jest jednolite. Przeważa pogląd, że prokura powinna być udzielona w formie wymaganej dla ważności dokonywanej przez prokurenta czynności prawnej⁹. Jeśli więc prokurent będzie np. nabywał nieruchomość, wówczas udzielenie prokury będzie musiało nastąpić w formie aktu notarialnego. Wniosek ten opiera się na założeniu, iż art. 99 § 1 k.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 60 k.h.

Z kolei według drugiego stanowiska, to właśnie art. 60 k.h. stanowi *lex specialis* wobec art. 99 § 1 k.c. Konsekwencją tej tezy jest stwierdzenie, że zwykła forma pisemna jest wystarczająca do udzielenia prokury również

⁹ Zob. M. Allerhand, *op. cit.*, s. 103; J. Sz w a j a, [w:] *op. cit.*, s. 438 i nast.; B. G a w l i k, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 790.

wtedy, gdy prokurent dokonuje czynności prawnej, dla której ważności wymagana jest forma szczególna¹⁰.

Jak widać z przedstawionych opinii, odpowiedź na postawione wyżej pytanie jest konsekwencją przyjęcia określonego założenia dotyczącego stosunku art. 60 k.h. do art. 99 k.c. Ocena tych poglądów nie jest łatwa, albowiem autorzy nie wskazują argumentów uzasadniających trafność wyrażonych opinii. Swoje wnioski formułują na podstawie przyjętego *a priori* założenia, tymczasem ono właśnie wymaga udowodnienia.

Wydaje się, że rozstrzygnięcie tej spornej kwestii nie jest możliwe bez głębszej refleksji nad istotą prokury. Z punktu widzenia niniejszych rozważań na uwagę zasługują dwie istotne jej cechy dotyczące zakresu umocowania. Po pierwsze, zakres ten jest najszerszy spośród znanych w prawie cywilnym rodzajów pełnomocnictw. Po drugie, zakres umocowania prokurenta określony jest ustawą i nie jest zdeterminowany przedmiotem działania przedsiębiorstwa mocodawcy. W świetle bowiem art. 61 § 1 k.h. prokurent upoważniony jest do wszelkich czynności, „jakie są związane z prowadzeniem **jakiegokolwiek** (podkr. Z.K.) przedsiębiorstwa zarobkowego”.

Wobec powyższego, zakres umocowania prokurenta obejmuje czynności zwykłego zarządu, jak też – poza wymienionymi w § 2 art. 61 k.h. – czynności przekraczające zwykły zarząd. Wśród nich są takie, które dla swej ważności wymagają formy kwalifikowanej, jak np. nabycie nieruchomości. Uznanie art. 99 § 1 k.c. za przepis szczególny wobec art. 60 k.h. prowadzi do wniosku, że ustanowienie prokury zawsze wymaga formy aktu notarialnego, albowiem zawsze w zakresie umocowania prokurenta mieszczą się czynności wymagające dla swej ważności tejże formy. Z interpretacją taką nie można się jednak zgodzić, ponieważ w jej świetle bezprzedmiotowe są te postanowienia art. 60 k.h., które dotyczą formy udzielenia prokury. Zresztą sami zwolennicy przyznania artykułowi 99 § 1 k.c. charakteru szczególnego nie wykluczają możliwości udzielenia prokury w zwykłej formie pisemnej, skoro formę kwalifikowaną zastrzegają jedynie dla tych przypadków, w których prokurent podejmować będzie czynności wymagające dla swej ważności takiej formy¹¹. Wypada zauważać, że konsekwencją

¹⁰ Zob. W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *op. cit.*, s. 53.

¹¹ Bardzo dobitnie wyraził to B. Gawlik (*System...*, s. 790), pisząc: „Udzielenie prokury w sposób określony w art. 60 k.h. prowadzi do ustanowienia kompetencji prokurenta

zaakceptowania tego stanowiska jest stwierdzenie, że o ważności udzielenia prokury decyduje to, jaki użytek uczyni prokurent ze swego upoważnienia. W świetle tego rozwiązania ustanowienie prokury będzie nieważne tylko wówczas, gdy prokurent będzie dokonywał czynności wymagającej dla swej ważności formy kwalifikowanej.

Koncepcję tę należy zdecydowanie odrzucić, ponieważ kreuje ona *sui generis* „warunkową” nieważność czynności prawnej, jaką jest udzielenie prokury. Takiej sankcji wadliwości czynności prawnych nie przewidują obowiązujące przepisy prawne. Trzeba bowiem pamiętać, że jedną z istotnych cech bezwzględnej nieważności jest to, iż czynność prawna jest nieważna od początku i tylko w wyjątkowych, ustawą wskazanych wypadkach istnieje możliwość jej konwalidacji¹². Żaden jednak przepis kodeksu handlowego regulujący problematykę prokury nie ogranicza działania zasady: *quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis conualescere*.

Za odrzuceniem krytykowanej koncepcji przemawiają także względy natury celowościowej, przejawiające się w dążeniu do zapewnienia sprawnego funkcjonowania spółki. Uznanie bowiem – ze względu na formę niektórych czynności prawnych prokurenta – zwykłej formy pisemnej za niewystarczającą implikuje konieczność dokonania tej czynności we właściwej formie. Spełniając powyższy wymóg, można udzielić pełnomocnictwa, w tym także prokury, osobie, która dotychczas nie była upoważniona do działania w imieniu spółki. Pojawia się jednak wątpliwość, czy można udzielić prokury osobie, która już tę funkcję pełni. Odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Taka czynność prawna byłaby pozbawiona doniosłości prawnej, stąd udzielenie we właściwej formie prokury dotychczasowemu prokurentowi będzie wymagało wcześniejszego jej odwołania. Trzeba przy tym pamiętać, że zarówno odwołanie, jak i udzielenie prokury wymaga

nawet wtedy, gdy obejmuje ona umocowanie do dokonywania czynności, dla których ważności przepisy prawne wymagają zachowania szczególnej formy. Jednakże dla skutecznego dokonania takich czynności prawnych prokurent musi przedstawić upoważnienie udzielone w formie szczególnej przewidzianej dla tej czynności¹³.

¹² Por. B. Lewaszkiewicz - Petrykowska, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 707-708. Zob. też interesującą polemikę na temat konwalidacji pomiędzy A. Szpunarem (*O konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, PiP 1986, z. 5, s. 20 i nast.) a Z. Radwańskim (*Jeszcze w sprawie bezwzględnie nieważnych czynności prawnych*, PiP 1986, z. 6, s. 93 i nast.).

wpisu do rejestru handlowego. Uwzględniając konieczność dokonania takich czynności, można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że doprowadziłyby one do tego, iż w praktyce w każdym przypadku prokura byłaby udzielana w formie aktu notarialnego. Przedstawione wyżej argumenty w sposób przekonujący – jak sądzę – wykazały, że nie ma takiej potrzeby.

Podobnie jak w przypadku prokury, wiele kontrowersji w nauce wzbudza kwestia formy udzielenia pełnomocnictwa przez przedsiębiorstwo państwowe. Regulujący tę kwestię art. 51 ust. 2 ustawy o p.p. wymaga do dokonania tej czynności formy pisemnej pod rygorem nieważności. Interpretując ten przepis, wszyscy zgodnie podkreślają, że forma ta jest zastrzeżona dla każdego typu pełnomocnictwa, a więc zarówno ogólnego, rodzajowego, jak i szczególnego. Nie ma jednak zgodności przy formułowaniu odpowiedzi na pytanie, czy forma ta jest wystarczająca również w tych przypadkach, w których dla czynności prawnej dokonywanej przez pełnomocnika wymagana jest forma kwalifikowana.

Zdaniem jednych autorów, art. 51 ust. 2 ustawy o p.p. wyłącza zastosowanie art. 60 i 99 § 1 k.c., w związku z czym „wymóg formy pisemnej pod rygorem nieważności dotyczy każdego pełnomocnictwa (...) bez względu na formę, w jakiej ma być dokonana przez pełnomocnika czynność prawna, której pełnomocnictwo dotyczy”¹³.

Z kolei przeciwny pogląd, wychodząc z tych samych przesłanek, formułuje odmienne wnioski. Podkreślając bowiem wyjątkowy – wobec art. 99 § 1 k. c. – charakter art. 51 ust. 2 ustawy o p.p., stwierdza, że „gdy czynność prawna dokonywana przez pełnomocnika będzie wymagała formy aktu notarialnego (...) pełnomocnictwo udzielone przez dyrektora będzie wymagało takiej formy”¹⁴.

Należy przychylić się do tej ostatniej opinii, chociaż z założeniem będącym podstawą do sformułowania końcowego wniosku zgodzić się nie można. Przepis art. 51 ust. 2 ustawy o p.p. stanowi *lex specialis* jedynie wobec art. 60 k.c. Nie wyłącza on zastosowania art. 99 § 1 k.c. przewi-

¹³ W. P y z i o ł, *Nowe zasady reprezentacji cywilnoprawnej przedsiębiorstw państwowych*, PiP 1983, z. 4, s. 73; zob. też G. B i e n i e k, *Przedsiębiorstwa państwowe. Przepisy i komentarz*, Warszawa 1997, s. 189.

¹⁴ Zob. A. R e m b i e l i Ń s k i, [w:] *Przedsiębiorstwo państwowe i samorząd jego załogi. Komentarz*, Warszawa-Lódź 1987, s. 332.

dużą surowsze wymagania co do formy. Wobec tego artykułu komentowany przepis ustawy o p.p. ma charakter ogólny, gdyż odnosi się do każdego typu pełnomocnictwa. W analizowanej sytuacji przepis art. 99 § 1 k.c. ma charakter szczególny, ponieważ dotyczy tylko niektórych pełnomocnictw – tych mianowicie, które zawierają umocowanie do czynności, dla których ważności wymagana jest forma kwalifikowana.

Taki sam wyjątkowy charakter wobec art. 51 ust. 2 ustawy o p.p. ma art. 97 k.c. Zgodnie z tym przepisem, osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Wyrażone w powołanym artykule ustawowe domniemanie pełnomocnictwa rozstrzyga na korzyść klientów przedsiębiorstwa ewentualne wątpliwości dotyczące umocowania określonych w nim osób do zawierania umów w imieniu przedsiębiorstwa¹⁵. Podniesienie zarzutu niedochowania pisemnej formy pełnomocnictwa nie obala tego domniemania.

W podsumowaniu można zatem stwierdzić, że art. 51 ust. 2 ustawy o p.p. odnosi się do każdego typu pełnomocnictwa, niezależnie od formy wymaganej dla czynności prawnej dokonywanej przez pełnomocnika, o ile nie jest to forma kwalifikowana.

¹⁵ Por. G. Bieniek, *op. cit.*, s. 189.